

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2.— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Naczelnik Państwa przybywa na Pomorze.

Warszawa, 4 czerwca. Naczelnik Państwa zawiadomil wojewodę w Toruniu, że przybędzie do Torunia 5 czerwca. Następnego dnia uda się Naczelnik Państwa do Bydgoszczy, skąd wyjedzie do Grudziądza. Z Grudziądza powróci Naczelnik Państwa do Warszawy.

Akcja polska w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa, 4 czerwca. „Rzeczpospolita” donosi, że do Stolic Zachodnich wyjechać mają osobne delegacje polityczne w sprawie Górnego Śląska, mianowicie do Paryża poseł Stanisław Grabski, do Londynu Sapieha i Askenazy, Rzymu posłowie Halban i Moraczewski, Brukseli wiceminister Dąbrowski, do Watykanu biskupi Sapieha i Teodorowicz.

Nowy włoski projekt.

Warszawy. (Dep. wł). Wedle „Corriere de la Sera” ostatnia propozycja włoska, przedstawiona przez hr. Sforzę, przyznaje Polsce Pszczynę, Rybnik, Katowice, Bytom, Królewską Hutę, Tarnowskie Góry, część pow. lublinieckiego i część raciborskiego po Odrę. Projekt ten, w którym możnaby znaleźć podstawę do porozumienia, skłonne są Włochy forsować na równi z Francją i Belgją przeciw jednostronnej krytyce angielskiej.

Walki powstańców.

Berlin, 4 czerwca. (S) Prasa tutejsza donosi o wzmocnionej akcji zaczepnej powstańców na Górnym Śląsku. Wojska angielskie wyruszyły „na front”. Tarnowskie Góry są przez powstańców otoczone. Prasa niemiecka donosi również z zadowoleniem o rzekomych starciach powstańców z Francuzami i oczekuje niecierpliwie akcji zbrojnej wojska angielskiego przeciwko Górnemu Śląskowi. Rada Najwyższa zebrać się ma dopiero za dni 14.

Komunikat powstańców.

Bytom. Komunikat sztaku powstańców z dnia 3 czerwca.
Odcinek północny: Ataki nieprzyjacielskie pod Jastrzęgowicami i Brzozowicami zostały odparte naszym kontratakami, przyczem zdobyto 8 karabinów maszynowych, 180 ręcznych, 160 000 naboju; nieprzyjaciel stracił 10 zabitych i rannych. Po nieudanych kilkakrotnie Zębowiec i Myślice. Pomimo silnego przygotowania artyleryjskiego wszystkie ataki odparto.
Odcinek środkowy: W rejonie Januszkowic nieprzyjaciel przekroczył Odrę w sile dwóch kompanji. Po krwawej walce wyparto je na prawy brzeg rzeki.
Odcinek południowy: Sytuacja bez zmiany.

Wotum zaufania.

Berlin, 4 czerwca. (S). Parlament przyjął następujący wniosek: „Parlament oświadczenie rządu przyjmuje do wiadomości. Parlament godzi się na to, ażeby rząd uczynił wszystko celem wypełnienia przyjętych zobowiązań wobec koalicji. Parlament godzi się na oświadczenie rządu Rzeszy w sprawie Górnego Śląska”.

Błędne koło.

W historii polityki światowej, nie było może tak skomplikowanego i tak trudnego do rozwiązania zagadnienia, jakim jest sprawa górnośląska. Im dłużej przeciąga się ona, im więcej wysiłków kładą w nią państwa zainteresowane, tem trudniejszym staje się jej rozwiązanie i zachodzą ciągle to nowe zwłoki w ostatecznej decyzji o tym tak ważnym pod względem międzynarodowym terenie.

Istnieje powszechne mniemanie, iż zaraz po wybuchu powstania miejscowej ludności polskiej, Niemcy nosiły się poważnie z zamiarem, wkroczenia ze swymi wojskami na teren górnośląski, aby opanować ruch powstańczy, zająć mocną ręką cały obszar Górnego Śląska, a tem samem przeciąć jednym zamachem węzeł gordyjski. Koalicja liczyła by się prawdopodobnie z dokonaniem faktem, podobnie jak się liczyć musi obecnie z całym ruchem powstańców.

Niestety powstanie górnośląskie wybuchło w chwili, kiedy nad Renem zawisła groźba okupacji francuskiej, kiedy wojska francuskie skoncentrowane w okolicach Düsseldorfu gotowały się do marszu w głąb zagłębia Ruhry. Korespondent francuski poważnych pism polskich, p. Henryk K. Kucharski powiada, iż wówczas tak wodzowie jak i żołnierze głosili o natychmiastowym zajęciu Essen, jeżeli Niemcy wkroczą na Górny Śląsk.

O tym nastroju wojsk francuskich nad Renem, związanym najprawdopodobniej z dotyczącym postanowieniem władzy cywilnej, wiedzieć musiano napewno w Berlinie. Sprawa stanęła na ostrzu noża i zaczęto się namyślać. W rezultacie zrezygnowano z zamiaru zajęcia siłą Górnego Śląska.

Ale nienadługo. Angielski premier Lloyd George, w swem dążeniu pozostawienia Górnego Śląska Niemcom, posunął się trochę za daleko. W parlamencie wypowiedział on zdanie, że Niemcy znaleźć potrafią dostateczną siłę, aby móc event. bronić Górnego Śląska.

Tego nie trzeba było Niemcom powtarzać. Niemcy musiałyby nie być Niemcami, gdyby nie skorzystały z podobnego oświadczenia Lloyd George'a. Dowodem, iż słowa angielskiego premiera zrozumiane zostały w Niemczech należyte jest utworzenie natychmiastowe kontrakcji przeciw powstańcom, czyli tak zw. samoobrony niemieckiej. Swego czasu donoszono nawet, że przez granicę przekradają się wojska niemieckie na Górny Śląsk, że z Niemiec sprowadzą się na ten teren broń, amunicję, materiały wojskowe i t. d.

Niewiadomo jakoby obrót wzięła cała kontrakcja niemiecka, gdyby nie cofnięcie się Lloyd George'a wskutek energicznego stanowiska Francji. Lloyd George spostrzegł się, że popelnit nierozważny krok, dając Niemcom tak wyraźne wskazówki i powoli zaczął się wycofywać. Skończyło się na tem, iż Anglja przyłączyła się oficjalnie do protestu Francji przeciw zbrojnej akcji na Górnym Śląsku ze strony Niemiec.

Tak więc całe przeciwpowstanie niemieckie utraciło swe podstawy, ograniczywszy się jedynie na lokalnym charakterze rozpoczętej na wielką skalę akcji.

Sprawa górnośląska nie wyszła jednak tem samem z błędnego koła. Samoobrona niemiecka wszczęła energiczną akcję przeciw powstańcom, mającą na celu zdobycie choć części obszaru zajętego przez powstańców. Wojska powstańcze stawały dzielny opór

przeciw atakom niemieckim, ale tem samem Górny Śląsk nabierał coraz więcej charakteru terenu wojennego, zamieszanie stawało się coraz większe, a dyplomatom cała ta akcja nasuwała coraz to większe trudności.

Nareszcie staraniem komisji międzysojuszniczej zawarte zostało w dniu 28 b. m. zawieszenie broni między wojskami niemieckimi a polskim ruchem zbrojnym.

Ale cóż się dzieje? Pokój zawarty między obydwojema stronami wojującymi trwał zaledwie przez jedną noc. Następnego dnia wojska niemieckie zerwały zawieszenie broni i przeszły do nowych działań wojennych. Tak przynajmniej podały telegramy z dnia 30 ub. m.

Dla szerszego ogółu tak polskiego jak i niemieckiego pozostało tajemnicą, dlaczego ze strony niemieckiej nie uszanowano zawartego rozejmu. Rozmyślano wiele nad tem i wysuwano różne konsekwencje.

Sprawę wyjaśniła sama Rada Ambasadorów stosując po swem posiedzeniu w dniu 28 ub. m. (a więc w tym samym czasie, kiedy zawarto na Górnym Śląsku rozejm) następujące pytania do gen. Le Rond'a:

1) Czy Korfanty i komitet wykonawczy są panami ruchu polskiego wzgl. czy brak tam dyscypliny.
2) Jakie zarządzenia proponuje gen. Le Rond, ażeby zapewnić wojskom sojuszniczym okupację strefy, rozdzielającej polski i niemiecki front.

3) Czy gen. Le Rond może przystąpić natychmiast do okupacji tej strefy, nie czekając na posiłki angielskie.

4) Czy wniosek gen. de Marinis'a i pułkownika Percivala odpowiada obecnemu położeniu i czy może on być korzystny dla obecnych stosunków, oraz jak wygląda ta sprawa po stronie Niemców i czy wstrzymali oni swoje przygotowania i wystąpienia zbrojne.

Dla wyjaśnienia zaznaczyć wypada, że wniosek wymieniony w pytaniu czwartym, dotyczy tymczasowego podziału Górnego Śląska na trzy części. To znaczy, że Polska otrzymalaby dwa powiaty, Niemcy sześć, a pozostałe ośm powiatów, najwięcej przemysłowych przypadłyby pod zarząd państw sojuszniczych.

Podobny projekt stworzono w celu zaprowadzenia nareszcie jakiegoś ładu i spokoju na Górnym Śląsku. Państwa sprzymierzone spodziewały się, że sprawa górnośląska będzie w ten sposób chociaż w połowie załatwioną.

Francja jedynie wystąpiła przeciw temu projektowi, dowodząc, że z chwilą podpisania rozejmu przez obie strony, nastal na Górnym Śląsku spokój i że podobny podział mający tylko na celu uspokojenie ludności stracił swą rację bytu. Dlatego też domyślać się można, że jedynie stanowisko Francji, spowodowało Radę Ambasadorów do wysłania gen. Le Rond powyżej wymienionych pytań.

Reszty możemy się już domyślić, zważywszy, że pytania Rady Ambasadorów nadeszły do gen. Le Rond prawie, że natychmiast po zawarciu polsko-niemieckiego rozejmu. Stało się jasnym, że skoro na Górnym Śląsku jest spokój, wtedy projekt ów (dla Niemiec korzystniejszy niż dla Polski) upadnie.

Postarano się więc aby na Górnym Śląsku zaczęły się znowu działania wojenne a tem samem projekt angielsko-włoski mógł dojść do skutku. Mamy więc wytłumaczenie, dlaczego ze strony niemieckiej złamano podpisany rozejm i zaczęły się znowu na Górnym Śląsku utarczki i niepokoje.

BANK LUDOWY

Spółka z nieograniczoną poręką
w Kwidzynie, (Resursa)

Herrenstr. 14

Telefon 382

Przyjmuje

depozyty na korzystny procent.

Wymienia

wszelką walutę obcą jak najkorzystniej.

Przekazuje

pieniądze do innych banków.

Udziela

pożyczek krótko i długo terminowych
na dogodnych warunkach.

Poszukuję kupna

Gospodarstwa

od zaraz do 7 mórg dobrej ziemi w kościelnej wsi.
Zgłoszenia proszę podać pod nr. 101 do Gazety
Olsztyńskiej.

Mam zamiar mcją 700-morgową

posiadłość

w mieście liczącym 8000 mieszk., 3 min. od dworca
i gimnazjum położoną, 600 mórg dobrej przennej
ziemi, reszta łąki z 2 pokosami i 3 mtr. torfu, gas,
elektryczne światło i prąd, wodociąg, parowa młó-
ckarnia, 18 dobrych koni, 40 krów dojnych, 20 jałó-
wek, 6 żrebacków, kompletny inwentarz martwy i
zabudowania, zamienić na podobną posiadłość. Może
być także mniejszy folwark o ile nastąpi dopłata.

Blizszych szczegółów udzieli

Boden, Gr. Gardienen, pow. Niborg (Neidenburg).

Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe pierwszej Komunii św.

polskie i niemieckie,

również Książeczki do nabożenstwa
i różańce.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Młyn wodny

w Tillendorfie

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie
70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście
15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj.
Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Po-
żądane równoczesne objęcie większego rybołówstwa

Poszukuję od zaraz

4 chłopów i 2 dziewcząt.

Płata dla chłopów 15, 18, 25 mk., dla dziewcząt 13,
16, 20 mk. i wolne utrzymanie.

Przedsiębiorca GLICH,
Luisenwalde b. Rehhof, Kr. Stuhm.

Najlepsza tabaczka
Jest w rynku u Jacka.

Gdy bracie zażyjesz
Pociechy użyjesz.
Więc wszyscy do Jacka
Tam dobra tabaczka.
Kto raz posmakuje
Ten zawsze kupuje

tabakę w firmie

Artur Jatzkowski, Olsztyn

Rynek Remontowy.

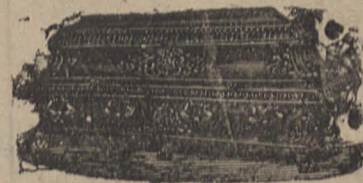
OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej“

przy Rynku Rybnym.



TRUMNY

iml. metalowe i dębowe
poleca

Fabryka trumień

AST i SYNOWIE

Ostrów (Poznańskie).

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garde-
roby męskiej:

zimowe paletto z futrzanym kołnierzem,
ubranie sportowe razem z owijaczami
(Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji „Gazety Ol-
sztyńskiej“.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziejowiczówna	
Byli i będą	16'—
Hrywda	16'—
Dewajtis	16'—
Klejnot	15'—
Edward Ligocki	
Sambra i Moza	15'—
Władysław St. Reymont	
Za frontem	12'—
Rok 1794 Insurekcja	16'—
Juljusz German	
Światła z daleka	20'—
Józef Weyssenhoff	
Syn marnotrawny	16'—
Gabryela Zapolska	
Śmierć Felicjana Dulskiego	6'—
Jerzy Gąsowski	
Ziarna Szaleju	15'—
Emma Jelińska	
Jubileusz (nowele)	15'—
Włodzimierz Perzyński	
Polityka	750
Uczniaki	20'—
Wiktor Gomulicki	
Siodme Amen	9'—
Lew Walacce	
Bóg się rodzi	10'—
Zofja Urbanowska	
Wszeczmocni	13'50
Kazimierz Gliński	
Bonawentura Dzierdziejewski	25'—
Zygmunt Bartkiewicz	
Krwia i atramentem (nowele)	15'—
Bronisława Włodkówna	
Proste dzieje	9'—

Jan Huskowski	
Gesty	12'—
Marion Nad Arnem i Sekwaną	25'—
M. H. Szpyrkówna	
Będziesz maleńką	12'50
Bolesław Koreywo	
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej)	10'—
Zygmunt Swiatopełek Słupski	
Politykier	8'—
Wacław Sieroszewski	
Łańcuchy	15'—
Jerzy Turnau	
Nowa szkoła (opowieść ziem.)	12'—
Maurice Renard	
Dziwy dr Lerna	10'—
Maurice Leblanc	
Odlamek pocisku	10'—
Kazimierz Sayssé-Tobczyk	
Hindu	8'—
St. Łapiński-Nilski	
Listopad we Lwowie (1918 r.)	9'—
Andrzej Strug	
Odnaka za wierną służbę	10'—
Z końcem niewoli (Jednodniówka)	8'—
Kazimierz Przerwa Tetmajer	
Wybór poezji	20'—
Marja Konopnicka	
Śpiewnik historyczny (1767-1863)	10'—
Juljusz Kleiner	
Juljusz Słowacki, 2 tomy	60'—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka	6'—
S. Włoszczewski	
Satanizm, bolszewizm	2'—

Niewiadomska i Bogucka	
Nasi pisarze	25'—
Dr. Józef Reiss	
Bethoven	16'—
Historja muzyki w zarysie	35'—
Szymon Askenazy	
Gdańsk a Polska	16'—
Adam Grzymała Siedlecki	
Wyspiański	16'—
Artur Górski	
Tarcza Heraklesa (poematy greck.)	4'—
Oswald Balzer	
Konstytucja Trzeciego maja	7'—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan	
Dolina bez wyjścia (z obrazkami)	15'—
Porwana siostra	8'—
Pobył w Pustyni (opraw. z obraz.)	20'—
Młodzi żeglarze	20'—
Zuzanna Morawska	
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.)	15'—
Jonatan Swift	
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.)	15'—
C. Niewiadomska	
O czym Zosia niewiedziała	15'—
oprawa z obrazk.	15'—
Ludwik Anczyc	
Robinson Kruzoe (z obrazk.)	15'—
Marja Weryho	
Co słońko widziało (dla mał. dzieci)	20'—
opraw. z obrazk.	20'—
Sienkiewicz	
Quo Vadis (opraw.)	10'—
Listownik	4'—
Deklamator polski	4'—
Pieśni weselne	2'—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.